

Księga Jeremiasza

Rozdział 2

1. I doszło do mnie słowo JAHWE mówiące: 2. Idź i wołaj do uszu Jerozolimy tymi słowy: Tak mówi JAHWE: Wspominam cię, życzliwość twojej młodości i miłość twojego narzeczeństwa, gdy chodziłaś za mną na pustyni, w ziemi nieobsiewanej. 3. Izrael *był* świętością dla JAHWE i pierwocinami jego plonu. Wszyscy, którzy go pożerali, ściągal na siebie winę, spadało na nich nieszczęście, mówi JAHWE. 4. Słuchajcie słowa JAHWE, domu Jakuba, i wszystkie rody domu Izraela! 5. Tak mówi JAHWE: Jaką nieprawość znaleźli we mnie wasi ojcowie, że oddalili się ode mnie, poszli za marnością i stali się próżni? 6. I nie pytali: Gdzie *jest* JAHWE, który nas wyprowadził z ziemi Egiptu, który nas prowadził przez pustkowia, przez ziemię pustą i pełną rozpadlin, przez ziemię suszy i cienia śmierci, przez ziemię, po której nikt nie chodził i gdzie żaden człowiek nie mieszkał? 7. Ja was wprowadziłem do ziemi obfitej, abyście spożywali jej owoce i dobra, lecz gdy weszliście, splugawiliście moją ziemię i moje dziedzictwo uczyniliście obrzydliwością. 8. Kapłani nie pytali: Gdzie *jest* PAN? Ci, którzy zajmowali się prawem, nie poznali mnie. Pasterze odstąpili ode mnie i prorocy prorokowali przez Baala, i chodzili za bezużytecznymi rzeczami. 9. Dlatego będę wiodł spór z wami, mówi JAHWE, i z synami waszych synów będę się spierać. 10. Przejdźcie bowiem na wyspy Kittim i zobaczcie; poślijcie do Kedaru i rozważcie dokładnie, przypatrzcie się, czy zdarzyło się coś podobnego: 11. Czy *jakiś* naród zmienił *swoich* bogów, choć ci nie *są* bogami? Ale mój lud zamienił swoją chwałę na to, co jest nieużyteczne. 12. Zdumiejcie się nad tym, niebioso, ulęknijcie i bardzo się zatrwóźcie, mówi PAN; 13. Bo mój lud popełnił podwójne zło: opuścił mnie, źródło żywych wód, i wykopał sobie cysterny, cysterny popękane, które nie mogą utrzymać wody. 14. Czy Izrael *jest* sługą lub *niewolnikiem* z urodzenia? Czemu więc stał się łupem? 15. Lwiewa ryczą na niego i wydają swój głos, i zamieniają jego ziemię w pustynię; jego miasta są spalone, pozbawione mieszkańców. 16. Ponadto synowie Nof i Tachpanes starli czubek twojej głowy. 17. Czy nie sprawiłeś tego sam sobie, opuszczając JAHWE, swego Boga, kiedy prowadził cię drogą? 18. A teraz, po co ci drogi Egiptu — by pić wodę z Nilu? Albo po co ci drogi Asyrii — by pić wodę z *jej* rzeki? 19. Twoja niegodziwość ukarze cię i twoje odstępstwo cię skarci. Dlatego poznaj i zobacz, że rzeczą złą i gorzką jest to, że opuściłeś JAHWE, swego Boga, i że nie ma w tobie mojej bojaźni, mówi Pan, BÓG zastępów. 20. Dawno bowiem złamałem twoje jarzmo i rozerwałem twoje więzy, i mówiłaś: Nie będę służyła *bożkom*; a przecież tułałaś się na każdym wysokim pagórku i pod każdym zielonym drzewem jak nierządnicą! 21. A ja cię zasadziłem *jako* wyborną winorośl, nasienie zupełnie prawdziwe. Jakże więc zmieniłaś mi się w zwyrodniałe pędy dzikiej winorośli? 22. Bo choćbyś mocno się obmyła, i saletrą, i mydłem, to *jednak* twoja nieprawość pozostanie widoczna przede mną, mówi Pan BÓG. 23. Jak możesz mówić: Nie jestem splugawiona, za Baalami nie chodziłam? Spójrz na swą drogę w tej dolinie, zobacz, co uczyniłaś, chyba wielbłądzico wikłająca swoje drogi; 24. Dzika oślico, przywykła do pustyni, która

łapczywie chwytasz powietrze w swej namiętności. Któż powstrzyma jej żądzę? Wszyscy, którzy jej szukają, nie będą się trudzić, znajdą ją w jej miesiącu. **25.** Uważaj na swoją nogę, aby nie była bosa, i swoje gardło — by nie pragnęło. Lecz ty mówisz: Na próżno; nie uczynię *tego*, bo rozkochałam się w obcych i pójdę za nimi. **26.** Jak złodziej wstydzi się, kiedy go schwytają, tak wstydzi się dom Izraela, jego królowie i książęta, jego kapłani i prorocy; **27.** Którzy mówią do drewna: Ty jesteś moim ojcem, a do kamienia: Ty mnie zrodziłeś. Obrócili się bowiem do mnie plecami, a nie twarzą. Ale w czasie swojej niedoli powiedzą: Powstań i wybaw nas! **28.** A gdzie są twoi bogowie, których sobie uczyniłaś? Niech powstaną, jeśli cię mogą wybawić w czasie twojej niedoli, bo ile twoich miast, tyle jest twoich bogów, Judo! **29.** Czemu chcecie się ze mną spierać? Wy wszyscy odstąpiliście ode mnie, mówi JAHWE. **30.** Na próżno biłem waszych synów, nie przyjęli pouczenia. Wasz własny miecz pożarł waszych proroków, jak niszczący lew. **31.** Pokolenie, rozważaj słowa JAHWE. Czy byłem pustynią dla Izraela albo ziemią ciemności? Czemu mój lud mówi: My panujemy, już nie przyjdziemy do ciebie? **32.** Czy panna zapomina o swoich ozdobach albo oblubienica o swoich klejnotach? Ale mój lud zapomniał o mnie od dni niezliczonych. **33.** Czemu przyozdabiasz swoją drogę w poszukiwaniu miłości? Przecież nauczyłaś inne nierządnicę swoich złych dróg. **34.** Ponadto na brzegach twoich *szat* znajduje się krew dusz ubogich i niewinnych. Nie znalazłem tego z trudnością, lecz widać na wszystkich twoich *brzegach*. **35.** Lecz mówisz: Ponieważ jestem niewinna, na pewno jego gniew odwróci się ode mnie. Oto będę cię sądził za to, że mówisz: Nie zgrzeszyłam. **36.** Czemu tak ganiasz, zmieniając swoje drogi? Będiesz pohańbiona przez Egipt, jak byłaś pohańbiona przez Asyrię. **37.** I stamtąd wyjdiesz z rękami na głowie, bo JAHWE odrzucił tych, którym zufałaś, a nie powiedzie ci się z nimi.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski